Opłata poczt. uiszczona ryczałtem

Nr. 12 **Grudzień 1930** **Rok X.**

MŁODY POLAK

Okólnik Związku Młodzieży Polskiej Męskiej w Tarnowie

Prenumerata:	Redakcja i Administracja:	Konto czekowe P. K. O.
Rocznie . . . 3·— Zł	**Tarnów, M. Focha 18**	Kraków: Nr. 401.068
Półrocznie . . 1·50 Zł		Nr. telefonu: 301

Dnie i godziny urzędowe: Poniedziałki, wtorki i środy przed południem

Śladami Świętego Patrona...

Niedawno dzienniki całego świata rozgłaszały radosną wieść, że dwaj bohaterscy lotnicy francuscy Costes i Bellonte przeszybowali ocean Atlantycki na samolocie „Znak zapytania“ i dotarli szczęśliwie z Paryża do Nowego Jorku. Wieść ta obiegła całą kulę ziemską, budząc niekłamany podziw i radość. Cieszył się cały świat, że człowiek potrafił dokonać tak zdumiewającego czynu, radością rozbrzmiewała cała Francja, że jej synowie okazali się tak wybitnymi bohaterami, że pierwsi zdołali przelecieć ponad szaremi — a zawsze groźnie kołyszącemi się falami Atlantyku. Jakie zaś uczucia przepełniały dusze i serca lotników — okazują wymownie słowa, pełne głębokiej wiary, wypowiedziane przez Costes'a w odpowiedzi na toast gratulacyjny przedstawiciela kolonji francuskiej w Ameryce. Brzmią one:

„My sami, myśmy nic nie zrobili. Myśmy byli tylko pionkami w ręku Boga. Podczas całej nocy, którą spędziliśmy w powietrzu nad oceanem, mój ojciec, moja matka i moja siostra klęczeli w swym kościele przed Najświętszym Sakramentem. Trwali tak na modlitwie, podczas tej długiej nocy, mając jedynie lampkę przed sanktuarjum, która oświetlała im ołtarz. A modlili się, by Wszechmogący utrzymał nas w przestworzach. Gdyż lecieć, to jest



Wszystkim naszym Czcigodnym i Zacnym Przyjaciołom i Dobrodziejom, Tym, którzy nam w trudnościach spieszą z życzliwą radą i pomocą — krzepią serdecznem słowem i okazują nam czynnie przyjaźń — oraz wszystkim naszym ukochanym druhom — z okazji Świąt Bożego Narodzenia ślemy najserdeczniejsze życzenia:

„Wesołych Świąt“

mała rzecz. Bo widzicie, moi przyjaciele, wystarczało bardzo niewiele, byśmy byli wtrąceni do morza, gdyby — można to śmiało powiedzieć — gdyby pilotem naszym nie był dobry Bóg“.

Dlaczegóż to zdarzenie tutaj przytaczam? Bo i Ty, droga Młodzieży, rozwinęłaś skrzydła do lotu dalekiego. — I Ty szybujesz już nie na drugą półkulę tylko, już nie na część ziemi inną — ale wzbijasz się hen, w górę, do nieba! Bo niebo jest Twoim celem, bo Twoja droga do szczęścia winna być zwrócona. „Co wzgórę jest, szukajcie“ — upomina św. Paweł — i Kościół święty codziennie w każdej Mszy św. zachęca: „w górę serca“, a widząc może brak odwagi, zniechęcenie i małoduszność, krzepi, jak ta dobra matka machabejska słowy: Synu, spójrz w niebo...

Ostatni dzień listopada, dzień Święta Młodzieży, porwał Wasze serca i dusze ku górze, ku ideałom, ku niebu. W tym wznoszeniu się Waszem ku Bogu zachęca Was przykład drogiego Patrona, św. Stanisława, który od tego ustawicznego doskonalenia swej duszy, od wzbijania się ku najwyższym ideałom — nigdy odciągnąć się nie dał. Pamięć

na wzniosłe swoje powołanie była mu tarczą przeciw zakusom, chcącym odwieść go od drogi ku niebu, ku Bogu

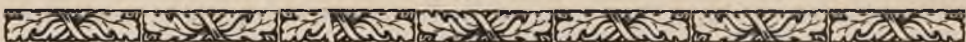
I kiedy Wasze serca, droga Młodzieży, rozgrzane są przez tę wielką, doroczną uroczystość — kiedy Wasze dusze podatniejsze się stały na przyjęcie życzliwej rady i gorącej zachęty — chciało by się w paru słowach i tą drogą zachęcić Was gorąco i bardzo serdecznie do wytrwania w tej drodze do udoskonalania się wewnętrznego i do pogłębiania życia religijnego. Wytrwania w dobrem, w tych pobożnych postanowieniach, powziętych w modlitwie przed obrazem Waszego Patrona, koniecznie Wam potrzeba. — Gdyby tym dzielnym lotnikom francuskim zabrakło odwagi i wytrwałości — nigdyby nie mogli osiągnąć celu swego lotu. Tak i w życiu Waszem duchowem. Opieszałość, chwiejność, niedotrzymanie postanowień i przyrzeczeń, ofiarowanych Bogu, nie doprowadzi Was nigdy do osiągnięcia celu. „Kto wytrwa — powiada Pan Jezus — ten zbawion będzie".

Ale samo ludzkie staranie się, sam wysiłek woli nie wystarcza. „Wystarczało bardzo niewiele — powiada Costes — byśmy byli strąceni do morza, gdyby pilotem naszym nie był dobry Bóg". O ileż więcej zaś potrzeba tej pomocy Bożej w locie naszym ku ideałom, w tem wzbijaniu się ku niebiosom, w doskonaleniu się wewnętrznem. Zauważamy, wpatrując się w życie św. Stanisława, jak On głęboko rozumiał tę prawdę. Poznał On wzniosły cel — do którego nas Pan Bóg stworzył — i by cel ten osiągnąć, poświęcił na to wszystkie swe siły. Ale zdając dokładnie sobie sprawę, że jego wysiłek nie wystarczy — oparł się silnie o Pana Boga. — A miał Stwórcę swego umiłowanego tak blisko, w Najśw. Sakramencie. Rozumiejąc, że zeń tryska źródło łaski, że to jest Chleb mocnych, jak najczęściej i z wielką pobożnością korzystał z tej Uczty świętej, z tego Chleba Aniołów. A kochając Jezusa najwierniejszem oddaniem się Mu całkowicie, nie mógł nie pokochać i Matki Jego ukochanej, którą i za swoją szczególniejszą Matkę sobie obrał. A wiedząc, że „czystego serca Boga oglądać będą", że niewinność duszy i ciała pozwala najwięcej zbliżać się do

Boga — ukochał gorąco tę anielską cnotę czystości, która niebiańskim nieledwie blaskiem osłoniła Jego życie ziemskie. Prostą była jego filozofja życia — a jak piękna!

Umiał On wyzyskać te środki, które dla udoskonalenia naszego wewnętrznego zostawił nam Bóg. Potrzeba i Tobie, droga Młodzieży, tego rozumnego poglądu na świat, na swoje życie. I Ty musisz tak troskliwie pilnować siebie samej, byś tego życia, danego Ci przez Boga, nie zmarnowała, by Ciebie nie zaskoczyła straszna katastrofa rozbicia moralnego. Bądź pewna, że oparłszy się mocno o Boga, idąc przez życie śladami Świętego Patrona i Ty, droga Młodzieży, zdobędziesz swój wzniosły cel i dolecisz szczęśliwie do wieczności.

Niechże zatem pilotem wszystkiej polskiej młodzieży w jej dążeniu do doskonałości, w jej wzbijaniu się ku najwyższym ideałom będzie dobry Bóg i łaska Jego — a droga życia młodych niech biegnie zawsze śladami Świętego Patrona...



Do Was Kochani Zarządowcy...

1. O anklecie. Jak Wam wszystkim wiadomo Zjednoczenie ogłosiło ankietę na temat „Radość w życiu człowieka", obowiązującą wszystkie S. M. P. — jako jeden z punktów programu na rok 1930/1. Sposób przeprowadzenia tej akcji jest następujący:

Ankietę podzielono na trzy części. Na każdą część przeznaczono jeden kwartał roku. W miesiącach październiku, listopadzie i grudniu ogłoszono pierwszą część ankiety, p. t. „Radość w rodzinie". W miesiącu październiku byli obowiązani wszyscy druhowie odpowiedzieć na pytania ankiety, umieszczone w „Przyjacielu" i w „Kierowniku" do Zjednoczenia. W miesiącu listopadzie miał zarząd S. M. P. na posiedzeniu omówić sprawę ankiety, wybrać referenta, któryby spostrzeżenia zarządu przedstawił druhom na zebraniu plenarnem. Uwagi zaś druhów, które miały się wyłonić nad referatem — był obowiązany spisać sekretarz i przesłać obszerne sprawozdanie do Związku. —

Z przykrością muszę zaznaczyć, że stosunkowo niewielu druhów przeprowadziło pierwszą część ankiety. Może nie doceniali jej doniosłości, może nie umieli się do niej zabrać... Dlatego też tem usilniej zachęcamy, by już tłumnie a mądrze przeprowadzić drugą część an-

kiety w miesiącach styczniu, lutym i marcu p. t. „Radość w pracy". Niech nie braknie ani jednego druha, któryby solidarnie nie stanął z innymi, z całej Polski druhami do pracy...

2. Program pracy oświatowej na miesiące zimowe. a) Może już macie ułożony... Doskonale! Ale niektóre S. M. P. nie mają jeszcze programu, inni chcą uzupełnić. Otóż zachęcamy bardzo gorąco do przeprowadzenia kursu ortografji, t. j. poprawnego pisania po polsku. Wyszły niedawno z druku tablice ortograficzne, uczące poglądowo sztuki pisania. Nie myślcie, że po polsku łatwo jest pisać... Błędów ortograficznych popełnia się ustawicznie moc. A wstydzić nam się chyba potrzeba tej nieświadomości. Po sposobie wyrażania swych myśli, po sposobie pisania poznaje się kulturę człowieka i poziom jego wykształcenia. Nie chcielibyście chyba sobie wystawiać przez pismo złego świadectwa. Nie podając miejscowości ani nazwiska, przytoczę jednak fakt, jakto niektórzy popisują się przed światem swem wykształceniem. Oto niedawno otrzymaliśmy list, tak adresowany: „Do Zsfiosku w Tarnowie". Jak tam listonosz wpadł na myśl, że to się odnosi do Związku — to już jego rzecz. Rozrywam — oczywiście rozdrażniony kopertę. Pokazuje się, że ten liścik, tak przyzwoicie adresowany, pisała pewna druchna do Związku Żeńskiego. Odetchnąłem z ulgą, no ale, by mnie coś podobnego w przyszłości od mych druhów nie spotkało, zalecam na gwałt kurs ortografji przy pomocy tablic ortograficznych. Zamawiajcie w Związku; tylko złotych pięć kosztują, wraz z opakowaniem.

b) Druga rzecz: jesteście druhowie, synami przeważnie rolników. Wiedza rolnicza nie jest wrodzona, jak zdolnosć patrzenia czy słuchu. Trzeba ją zdobyć. Nabywa się jej przez obserwację i naukę. Tę naukę czerpiemy w S. M. P. przez konkursy P. R.

Takim wstępem do pracy samokształcenia się — ułatwieniem i zachętą do dalszej nauki są *Kursy Rolnicze imienia Stanisława Staszica.* Kursy te już od pięciu lat prowadzą listowne nauczanie rolnictwa — na różnych poziomach i w różnym zakresie; między innemi od lat trzech prowadzą kursy popularne, które właśnie obecnie zostały przystosowane do potrzeb Przysposobienia Rolniczego.

HALLO, SKARBNIKU ZŁOTY

miesiąc grudzień, wiesz, to ostatni miesiąc w roku — a Twe Stowarzyszenie jeszcze składki związkowej w kwocie 25 groszy od członka nie zapłaciło. Chcecie się od tego obowiązku w tym roku tak po cichu uwolnić? Pragniecie o nim zapomnieć? Ej, nie wolno, bo to i nie pięknie i nie honorowo...

Nauczanie odbywa się zapomocą listów. Polega ono na tem, że uczniowie dostają co tydzień dwie lekcje, zrozumiale napisane i zaopatrzone w miarę potrzeby w rysunki, a zakończone pytaniami lub zadaniem. Po uważnem, parokrotnem przeczytantu lekcji, pisze się odpowiedź na pytania lub odrabia zadanie i odsyła się te wypracowania do biura kursów w Warszawie, które po pewnym czasie zwraca się uczniom poprawione lub zaopatrzone w uwagi nauczyciela. Po przerobieniu wszystkich lekcji — otrzymuje się z biura kursów świadectwo.

Opłata za cały kurs, złożony z 30 lekcji wynosi złotych 30. Jeśli zaś przerabia całe Stowarzyszenie kurs i każdy pisze zadanie i wysyła do poprawienia, to za poprawę i wysyłkę trzeba dopłacić jeszcze 25 Zł. Zatem polecamy b. gorąco ten kurs — ci, którzy go odbyli — bardzo chwalą praktyczności lekcji. Zresztą piszcie po wyjaśnienia, adresując:

Do Zarządu Kursów
im. Stan. Staszica
WARSZAWA
ul. Pankiewicza 3.

3. Związek do druhów. Któż zliczyć potrafi, ile to razy Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, rozsiane po całej diecezji kierowały się z prośbą o pomoc do Związku? Któż może oceniać należycie wysiłki, zabiegi i starania się pracowników Związku, by młodzieży pracę ułatwiać, dopomagać jej, spieszyć z poradą i pomocą? Niema chyba ani jednego Stowarzyszenia, któreby ze strony Związku nie doznało życzliwości i opieki. Dwa tysiące sedemset siedem korespondencji, wysłanych w roku ubiegłym przez Związek, świadczy o ruchliwości jego pracy i spieszeniu Stowarzyszeniom z życzliwą radą, pomocą i poparciem.

Dziś jednak z konieczności twardej, nieubłaganej, zmieniamy role. Dziś poraz pierwszy nie Wy — ale Związek Was prosi o pomoc. Prosi z pełnem poczuciem, że znajdzie zrozumienie i poparcie u tych przedewszystkiem, którym tyle lat spieszył z opieką. Chodzi o pomoc w położeniu finansowem.

Rozrost S. M. P. — a co zatem idzie, rozrost też i pracy Związku, pociągnął za sobą z natury rzeczy większe wydatki. Pozostały dług po kupnie domu powiększa kłopoty finansowe. Związek dotąd utrzymywał się z datków ofiarnego Duchowieństwa. Jednakowoż zdając sobie sprawę, że troska o wychowanie młodzieży jest powinnością całego społeczeństwa katolickiego, dlatego też Związek, znajdując się w trudnem położeniu, a pragnąc gorąco rozwinąć szerzej akcję wychowawczą młodzieży — zaapelował do serc wszystkich szlachetnych obywateli o jednorazową drobną ofiarę na rzecz Związku — w kwocie jednego złotego.

. Żywiąc głębokie przekonanie, że ta prośba w społeczeństwie katolickiem naszej diecezji nie przejdzie bez echa — zwracamy się do Was, ukochani druhowie Stowarzyszeń z prośbą o pomoc w zbieraniu tych datków. Na posiedzeniu Zarządu lub na zebraniu plenarnem omówcie z Waszym Czcigodnym Księdzem Patronem najodpowiedniejszy sposób zebrania tych drobnych datków Waszej parafji. W odezwie wydanej do wszystkich prosiliśmy o tę pomoc P. T. Zarządy Zrzeszeń katolickich w waszej miejscowości, w szczególności prosiliśmy P. M. Zelatorów i Zelatorki Róż Różańcowych o dopomożenie nam w tej sprawie, ale do kogóż z większą śmiałością i ofiarnością możemy kierować tę prośbę, jeśli nie do Ciebie, Młodzieży Droga?

Za wszelką życzliwą w tym względzie pomoc składamy już z góry stokrotne „Bóg Zapłać"!

Z działalności Związku

Dnia 26 października odbył się w Tarnowie Zjazd druhów Stow. Młodzieży powiatu tarnowskiego. Referat ideowy wygłosił ks. Sekretarz, sprawy Przysposobienia rolniczego omówił p. instruktor Ziobroń. Potem Stow. tarnowskie urządziło pokazowe, wzorowe zebranie plenarne, chcąc dać młodzieży przybyłej, poglądowy wykład sposobu urządzania zebrań. Ks. Profesor Zieliński sprawił wszystkim miłą niespodziankę, urządzając przedstawienie filmowe, przy akompanjamencie muzyki gramofonowej.

Dnia 27 października brał ks. Sekretarz udział w wystawie powiatowej P. r. w Grybowie, a 29. X. w Bochni, gdzie tak licznie i tak okazale wystąpiła młodzież ze swemi pięknemi owocami pracy.

Dnia 11 listopada odwiedził ks. Sekretarz mędrzechowską parafję i był po południu na wystawie lokalnej P. r. w Kupieninie; ogromnie miłe wyniósł stamtąd wrażenie i podniesiony naprawdę na duchu wracał wieczorem do Tarnowa, mając to miłe przekonanie, że ziarna dobrych zachęt i zdrowej oświaty, rzucone na niwę serc młodych, przynoszą owoce.

Dnia 4 listopada bawił ks. Sekretarz cały dzień w Brzesku, na wystawie powiatowej P. r. Liczny zjazd druhów dał sposobność do zapoznania się i omówienia wielu spraw. Wystawa piękna, złożona z zespołów tylko SMP. podobała się wszystkim.

Dnia 7 listopada wyjechał ks. Sekretarz z rekolekcjami do Gromnika. Budował go tam widok młodzieży, uczęszczającej tłumnie na nauki — i przystępującej w tak wielkiej liczbie do spowiedzi św. rekolekcyjnej. Oby tylko owoc tych św. ćwiczeń pozostał jak najdłużej

Odwiedził tamże Stow. Mimo różnych trudności, praca się rozwija — i przy pomocy życzliwych jednostek ma wszystkie widoki powodzenia.

Po rekolekcjach w Gromniku wyjechał ks. Sekretarz bezpośrednio do Krakowa, celem omówienia w województwie licznych spraw, dotyczących SMP. Chodziło głównie o wytyczne w pracy P. r. na rok przyszły — i o uzyskanie pewnej subwencji dla naszego Związku.

Dnia 18 listopada był w Tarnowie zjazd P. T. Księży z całej diecezji. Omówiono odnośnie do pracy nad młodzieżą sprawę udzielania rekolekcyj, zapoznano się z programem pracy Związku na najbliższe miesiące i uchwalono poprzeć apel Związku do społeczeństwa w sprawie pomocy finansowej na akcję wychowawczą młodzieży.

Dnia 20 listopada ks. Sekretarz był na zebraniu P. T. Księży z dekanatu lipnickiego w Wiśniczu Nowym. Omówił program pracy Związku na miesiące zimowe i uzyskał zapewnienie od Czcigodnych Księży poparcia akcji zbierania datków na cele Związku.

Dnia 23 listopada odwiedził ks. Sekretarz Stow. w Ptaszkowej. Praca po przerwie letniej, dzięki poparciu i pracy Czcigodnego Księdza Kanonika, potoczy się wartko naprzód.

Dnia 25 listopada, korzystając ze Zjazdu PT. Księży na odpuście w Grybowie, omówił sprawę utworzenia okręgu na powiat Grybów i uzyskał życzliwe zapewnienie, że sprawą zbierania składek na Związek zajmą się łaskawie Czcigodni PT. Duszpasterze parafji.

Od dnia 27 do 29 listopada udzielał ks. Sekretarz nauk dla młodzieży tarnowskiej w katedrze w czasie Triduum.

Dnia 30 listopada ma wyjechać do Słupca w celu odwiedzenia Stowarzyszenia.

Ponadto Związek prowadził ożywioną korespondencję z władzami powiatowemi, dotyczącą wystaw i w celu wykołatania jak największych kwot na nagrody dla pracujących w P. r. Stowarzyszeń. — W licznych konferencjach z P. T. Czcigodnemi Księżmi, zyskiwał Związek wiele zrozumienia i przyjaznego poparcia. Objawem takim miłym — było samorzutne ofiarowanie większej kwoty od zebranych na Zjeździe w Tarnowie P. T. Księży na cele Związku. Za tę serdeczność i życzliwość wszystkim naszym P. T. Zacnym Dobrodziejom zasyłamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowania.

DRUHU SEKRETARZU!

Zaraz siądź i napisz do Związku: Jak urządziliście „Święto Młodzieży“, — jak odbywacie zebrania, — jakie macie życzenia do Związku?

Plon, niesiemy plon...

Sprawozdanie z wyniku akcji Przysposobienia roln. w roku obecnym.

Serdeczny nasz apel, skierowany już wczesną wiosną do wszystkich SMP. w naszej diecezji, by drogą urządzania konkursów P. r. kształcić się w rolnictwie — nie pozostał bez echa. Setki druhów podjęło się przeprowadzić konkurs P. r. — nie zważając na trudy i pracę, której wymaga sumienne przeprowadzenie tej akcji. Popłynęły wartko liczne zgłoszenia do konkursu — a Związek przez swego instruktora przygotował młodzież do pracy w tym dziale, urządzając szereg kursów przysposobienia rolniczego i o ile także starczyły środki finansowe, starał się również Związek o materjał konkursowy. Zakupiona z wiosną większa ilość królików rasowych — pozwoliła licznym druhom przystąpić do konkursu wychowu królików. Udało się również Związkowi uzyskać od niektórych powiatów pewną subwencję na materjał konkursowy, tak, że druhom przypadły króliki niejednokrotnie darmo, jeśli się weźmie pod uwagę liczne i nieraz wysokie nagrody pieniężne, przydzielone konkursistom przez powiaty.

Statystycznie akcja P. r. w Stowarzyszeniach męskich diecezji tarnowskiej w tym roku przedstawia się tak:

Powiat	Zgłoszono zespołów	Liczba członków	Doprowadziło do końca		Suma nagród dla SMP. m. i ż.
			zespołów	członków	
Bochnia	31	217	25	157	600 Zł
Brzesko	16	112	10	83	300 „
Dąbrowa	22	162	18	113	1.200 „
Gorlice	7	52	5	31	nie podano
Grybów	17	119	8	48	200 „
Limanowa	12	91	11	68	400 „
Mielec	19	133	7	46	nie podano
Nowy Sącz	17	119	8	55	„
Nowy Targ	4	28	2	13	„
Ropczyce	20	125	13	106	600 „
Tarnów	22	163	17	116	650 „
Kolbuszowa	10	74	7	42	nie podano
	197	1.325	131	878	3.950 Zł

Mało jest chyba druhów, którzyby sobie zdawali sprawę dokładnie, ile pracy włożył Związek w tę akcję P. r. — Ale nie żałuje tego — nagrodą dla nas największą jest poczucie, żeśmy spełnili swój obowiązek i nagrodą dla nas jest i Wasze zadowolenie, kochani druhowie i uznanie, czyto ze strony Ministerstwa, czy też innych ludzi, naszych przyjaciół.

W tej pracy doznawaliśmy wiele życzliwości, zachęty i pomocy i dlatego też *tym wszystkim, którzy nam służyli życzliwą radą,*

szczerą zachętą i ofiarną pomocą w przeprowadzeniu konkursu P. r., składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Dziękujemy i Tobie, droga Młodzieży, za zrozumienie naszej zachęty, za podjęcie się tej pracy. Wielokrotnie podziw nas ogarniał na widok zapału Waszego i gorliwości w przeprowadzeniu konkursu. Dlatego też wraz z podziękowaniem — łączymy szczere gratulacje. Na omówienie wystaw oddajemy głos i pióro Waszemu instruktorowi:

„Społeczeństwo miało sposobność przyjrzeć się pracy druhów na wystawach powiatowych P. r. Pragnę w obecnym numerze podać parę szczegółów z wystaw powiatowych, które były urządzone wspólnie z innemi organizacjami, biorącemi udział w tej akcji.

Bochnia. — Wystawa odbyła się w sali Rady powiatowej, dnia 29. X. 1930. Już od wczesnego ranka zjeżdżają się konkursiści SMP. ze wszystkich zakątków powiatu na swe *doroczne święto rolnicze* — mimo jesiennej przykrej słoty, jadą konkursiści ze swojemi plonami, druhowie z Cerekwi, wraz z swym Przew. Ks. Patronem Kanonikiem Osmólskim, tu znów jadą druhowie z Okulic i Dąbrówki na kilku wozach, kiej „forszpany" podczas wojny — wioząc swoje plony, bo najwięcej zespołów przeprowadzili — towarzyszy im Czcigodny Ks. Patron Szafrański — tam znów ciągną ze swoimi pięknymi eksponatami konkursiści z Rzezawy, kiej ci kramarze na wielki odpust — przyjeżdża też Czcigodny Ks. Patron Węgrzyn, żeby się przekonać, czy ich kto prześcignął w pracy. — Przyjechali i konkursiści z Wiśnicza N. wraz ze swym Czcigodnym Ks. Katechetą Białką; chcieli się przypatrzyć, jak to inni pracują — bo oni w tej pracy to dopiero „rekruci". Wszyscy na zew Związku stawili się obowiązkowo — brakło tylko jednego SMP., ale zaspali sobie — pewnie do dziś dnia żałują. — Na sali ruch — każdy zespół zajmuje swoje stoiska, układa eksponaty, ozdabia czem tylko może, żeby drugich wyprzedzić i jaką nagrodę dostać. — Zjeżdżają się zaproszeni goście i to nawet z daleka: jawi się P. inż. Majewska ze Zjednoczenia Młodzieży Polskiej z Poznania, tu znów jakiś pan obcy — to P. inż. Gajewski z M. T. R. z Krakowa, dalej ks. Pękala z Tarnowa, Sekretarz jeneralny.

Następnie zbiera się komisja z p. Starostą na czele, która ma ocenić prace i przyznać nagrody. Przy otwieraniu wystawy przemawia p. Starosta, ks. Sekretarz i zaproszeni goście, jako przedstawiciele władz. Następnie p. Ziobroń, instruktor rolniczy odczytuje nagrody, przyznane przez sąd konkursowy, które mają być bodźcem do dalszej pracy.

W wystawie wzięły udział 33 zespoły SMP. męskiej i żeńskiej. Związek Strzelecki mimo zaproszenia nie wziął udziału w wystawie — bali się deszczu.

Dla orjentacji podajemy wysokość nagród zespołowych z indywidualnych, uzyskanych przez poszczególne SMP. męskiej i żeńskiej

w następujących miejscowościach: — Rzezawa 98 Zł, Okulice 96 Zł, Niegowić 88 Zł, Cerekiew 88 Zł. Chełm 82 Zł, Łapczyca 66 Zł, Dąbrówka 56 Zł, Sobolów 46 Zł, Wiśnicz N. 30 Zł, Wieniec 16 Zł, Wola Batorska 16 Zł. Konkursiści ze swej strony winni okazać swą wdzięczność p. Staroście, który jako gospodarz powiatu, bardzo życzliwie popiera wysiłki młodzieży nad podniesieniem rolnictwa, czego dowodem są coroczne dotacje z funduszów powiatowych na P. r.

Brzesko — Wystawę urządzono w sali Rady powiat. dnia 4. XI. 1930 r. Konkursiści powiatu brzeskiego przełamali w roku bieżącym pierwsze lody u Władz powiatowych, zdobywając się na urządzenie tak miłej wystawy.

Przy wspólnych wysiłkach *Związku i Zarządu O. T. R.* w Brzesku, oraz finansowem poparciu przez Tymczasowy Wydział powiatowy — wystawę przeprowadzono, która była dobrym egzaminem pracy SMP. w powiecie brzeskim. SMP. męskie i żeńskie, które prowadziły swoje poletka, wszystkie się stawiły. Na czołowe miejsca wybiły się: Dębno, m. i ż. — Porąbka Uszewska, m. i ż. — dalej Wojnicz, ż., — Borzęcin, Bielcza, Łoniowy.

Wszystkie stoiska były bardzo piękne, urządzone jak na P. W. K. w Poznaniu. Trzeba podkreślić, że powiat brzeski, mimo, że urządzał pierwszy raz podobną wystawę, jednak wywiązał się z niej najlepiej, w myśl dyrektyw Ministerstwa roln., bo zaraz na wystawie zostały rozdane przyznane nagrody w formie narzędzi i książek rolniczych; jest zasługą *p. insp. Terlikowskiego,* który nie szczędził trudu nad urządzeniem i przeprowadzeniem wystawy — za co mu się należy cześć i uznanie.

Z ramienia Władz wzięli udział w wystawie: p. inspektor Siemiątkowski, delegat Województwa, p. inż. Krobicki, delegat M. T. R.,

Dąbrowa — Wystawę urządzno dnia 17. X. 1930 w sali Rady

Na terenie powiatu Dąbrowskiego praca P. R. rozwija się od trzech lat, to też dosyć obszerna sala nie mogła w tym roku pomieścić plonów jakie młodzież przyniosła na wystawę, — co jest dowodem silnego rozwoju tej akcji w powiecie.

Przy wspólnych wysiłkach Związku i Zarządu O. T. R. w Dąbrowy prac P. R. dało bardzo miłe wyniki, czego dowodem jest nadspodziewana wystawa — wzięły w niej udział S. M. P. dostarczając około 90% zespołów Kółka rolnicze, i Koła Młodzieży, które w tym roku bardzo słabo z tej pracy się wywiązały z powodu wewnętrznego rozbicia.

Wystawę otwarł p. *Starosta,* który szczególniejszą opieką otacza młodzież rolniczą, ułatwiając jej wszelkie poczynania w tej dziedzinie, przy otwarciu przemawiali ks. Sekretarz, p. Konopka prezes O. T. R. Dąbrowa, p. inż. Krobicki, następnie wszyscy zaproszeni goście zwiedzili wystawę. Najwięcej uwagi zwracała złotodajna kukurudza, z któ-

rej konkursiści potworzyli różne kształtne ozdoby, znów dalej widać było przysmaki dla bydła olbrzymie buraki, których waga dochodziła do 10 kg., tam znów głowy sędziwej kapusty, tu kury rasowe gdaczą w kojcach — tam króliki — jednem słowem każdy miłośnik gospodarstwa mógł znaleść coś dla siebie. Na pierwsze miejsca w tej pracy wybiły się w tym roku S. M. P. M. i Ż., Kupienin, Nieczajna, Olesno i te dostały najwyższe nagrody, dalej Zabrnie, Słupiec, Szczucin, ponadto każdy zespół biorący udział w wystawie pewną nagrodę zależnie jak sobie zasłużył. Ogólna suma przeznaczona i rozdzielona po między konkursistów wynosiła 1200 Zł. W wystawie wzięło udział 19 zespołów S. M. P. M. i Ż.

Ropczyce: to powiat wybrany jako wzorowy z pośród innych. W dziedzinie P. R. to też i wystawa była nie lada, przygotowania do niej były robione na kilka dni wcześniej, gdzie się odbyły różne konferencje, narady, aż wystawę ustalono na dzień 27. X. Tu już ładna sala nie pomieści eksponatów, więc wystawa się tworzy w wielkim ogrodzie „Sokoła", podzielona na szereg działów, i stoisk. Tu S. M. P. z kukurudzą i kapustą na wstępie Strzelce z królikami i ziemniakami, tam Koła Młodzieży z burakami i marchwią pastewną, a dalej zespoły prosiąt i cieląt, wśród starszych gospodarzy Kółka rolniczego, i każdy mówi swoim językiem organizacyjnym do swojej specjalności; istna wieża „Babel", ale wszystko przy dobrej woli da się pogodzić, i nawet zdrowa jest taka rywalizacja na polu gospodarczem, potrafisz ty, ja jeszcze lepiej, a co za ruch to jeszcze Ropczyce jak istnieją nie widziały.

SMP. M. i Ż. dostarczyły z 23 zespołów swoje eksponaty i zyskały zato wcale pokaźne nagrody. Na pierwsze miejsca wśród S. M. P. wybiły się Nockowa, Kozodrza, Gnojnica, Zagorzyce; jednak i inne nie odeszły bez nagrody, wszyscy coś dostali dla ogólnego zadowolenia.

Tarnów: X wystawa odbyła się dnia 31. X. 1930 w sali „Strzelca'. Przysp. rolnicze w tarnowskim udzieliło się w roku bieżącym Kołom Młodzieży oraz Kółkom rolniczym, podobnie jak w powiecie ropczyckim, gdzie w roku 1929 występowały tylko same S. M. P. to obecnie w roku bieżącym praca w Kołach Młodzieży rozwinęła się b. silnie. Jak w innych powiatach tak i tarnowskim S. M. P. M. i Ż. wywiązały się dobrze ze swego zadania, na wystawie w Tarnowie stoiska i eksponaty S. M. P. uderzały każdego jakością jak i ich upiększenia, z czego widać zainteresowanie i zrozumienie wśród konkursistów.

W wystawie konkursistów P. R. dostarczyły S. M. P. M. i Ż. 23 zespoły, za które uzyskały nagrody na ogólną sumę 650 złotych. Wśród zespołów S. M. P. w roku bieżącym, na pierwsze miejsca wybiły się, Lisia Góra, Poręba, Radlna, Zbylitowska Góra, Tuchów.

Trzeba podkreślić, że w pracy nad P. r. w powiecie panowała

rzetelna współpraca z O. T. R., szczególniej zaznaczyli to p. inż. Derechowski, p. Marszałkowicz, p. Olszewski, prezes O. T. R. Tarnów. Tą drogą składamy serdeczne podziękowanie.

Powiat Grybów. — Wystawa odbyła się dnia 27. X. 1930 roku w sali Sokoła. Praca w P. r. jest mile sharmonizowana z O. T. R. w Grybowie i daje ładne rezultaty. Wystawa konkursów SMP. była połączona z wystawą regjonalną, która mile upiększyła całość. — Na wystawę dostarczyły 10 zespołów SMP. z powiatu, szczególniej wyróżniły się SMP. Stróże, Gródek, Brušnik, które uzyskały odpowiednie nagrody.

Powiat Pilzno. — Tam w pracy P. r. biorą pierwsze miejsca Koła Młodzieży, zaś SMP. choć nie liczne, jednak biorą żywy udział. W wystawie bardzo ładne plony miały SMP. Siedliska-Bogusz, biorąc nagrodę powiatową — dalej SMP. Lubcza i Wola Lubecka, które również zyskały nagrody, choć tylko indywidualne. Uwaga na przyszłość! Brać więcej tematów do konkursów i przeprowadzić starannie.

Powiat Kolbuszowa. — Wystawa odbyła się dnia 4 listopada 1930 roku. Praca w tej części powiatu, choć dopiero zapoczątkowana, jednak daje ładne rezultaty. Dzielnie się spisali druhowie z Kolbuszowej Górnej, Cmolasu, Weryni, a za wydatną pomoc ze strony p. insp. roln. Ingrama, składamy serdecznie podziękowanie w imieniu SMP., biorących udział w wystawie.

Powiat Limanowa. — Wystawa odbyła się dnia 17 XI. w Limanowej. Bliższe szczegóły zamieścimy w następnym numerze, po otrzymaniu odpowiednich uwag od Przew. Ks. B. Dziedziaka, proboszcza z Ujanowic.

Powiat Gorlice. — Tam druhowie słabo się stawili na wystawę, nie wiemy, czemu to przypisać; dzielnie się spisali, tylko Biecz, Binarowa.

Powiat Nowy Sącz. — Wystawy nie urządzał, bo powiat nie preliminował tego w swej pracy.

Powiat Nowy Targ. — SMP. Szczawnica wzięło żywy udział w tej pracy i w wystawie powiatowej. Za wydatną pracę nad SMP. w tej dziedzinie ślemy serdeczne podziękowanie Przew. Ks. Koziołowi, katechecie w Szczawnicy i p. inż. Czubernatowi w Nowym Targu.

Po przeglądnięciu wszystkich wystaw, nasuwa się jedna uwaga: pracę tę pogłębić i prowadzić z większem już zrozumieniem, a wtedy nie damy się wyścignąć w tej dziedzinie innym.

J. Ziobroń, instr. roln.

Z powodu nadmiaru materjału, korespondencje druhów odkładamy do następnego numeru.

Do naszych PT. Dłużników

Wiadomo, że Związek, spiesząc Stowarzyszeniom z pomocą, chcąc im umożliwić rozwinięcie pracy, dawał wszystkie druki, gazetki, odznaki, materjał do konkursów P. R. na kredyt, wychodząc z zasady, że Stowarzyszenia będą miały na tyle ambicji i poczucia honoru, iż nam należytość z podziękowaniem w całości zwrócą.

I nie zawodziliśmy się przeważnie; wiele SMP. zamawiając nieraz nawet bardzo dużo na kredyt — z podziękowaniem szczerem odsyłało nam dług. Ale jakto bywa i po rodzinach, że czasem jedno dziecko, syn lub córka, jest odmienne od innych, krnąbrne, nieposłuszne i nierzetelne — tak i w naszej rodzinie związkowej jest niejedno Stowarzyszenie nierzetelne, odmienne od innych, ba, nawet psujące dobrym Stow. ich opinję. To też i dług nasz po wielu Stow. z powyższych powodów rósł z miesiąca na miesiąc. Obecnie, wysyłając upomnienia, zliczyliśmy nasze długi; może chcecie wiedzieć, ile one wynoszą? Oto czytajcie:

W dniu 15 listopada b. r., po dokładnem zliczeniu, były nam Stowarzyszenia winne **3.157·82 Zł.** Zatem cyfra niemała!

Przekonywując się zatem, że z czasem coraz bardziej zanika poczucie zwracania należytości, będziemy się w wysyłce naszych druków w roku 1931 kierować następującemi zasadami:

1. Wszystkie zamówienia wysyłać będziemy za zaliczką pocztową. Wyjątek uczynimy tylko na *wyraźną prośbę* zamawiającego Stowarzyszenia i do tej prośby się przychylimy, o ile to SMP. nie będzie miało u nas zaległości niewyrównanej wyższej nad 15 Zł.

2. Nigdy nie będziemy wysyłać na rzecz Stowarzyszenia zamówień, dokonanych przez druhów ze SMP. a nie z Zarządu. Zamówienie na koszt Stow. musi mieć pieczęć albo podpisy dwóch członków Zarządu.

3. P. T. Czcigodnym Księżom Patronom *zawsze* z największą uprzejmością będziemy służyć kredytem. Wszelkie zamówienia, dokonane przez nich samych, będziemy notować na ich osobisty rachunek; chyba, że byłoby wyraźnie zaznaczone, by przesyłkę wysłać na koszt Stowarzyszenia. Wtenczas przy wysyłce będziemy się kierować zasadą, wyrażoną pod 1.

Z konieczności tylko musimy ograniczyć naszą daleko już idącą dobrą wolę w udzielaniu kredytu, tembardziej, że spotyka już Związek zarzut lekkomyślności. Sądzimy, że nawet same Stowarzyszenia będą rade z tego stanu rzeczy, bo nie będzie im dług w Związku rósł w dziesiątki i setki Złotych.

W miesiącu listopadzie wysyłaliśmy przypomnienia; przy przypomnieniach prosimy łaskawie zwrócić uwagę na następujące rzeczy:

1. Jeśliby gdzieś w rachunek wślizgnął się błąd, jakaś niedokładność lub pomyłka — to prosimy najgoręcej zwrócić nam uwagę, bo nie chcemy od Was więcej wymagać, niż jesteście nam faktycznie winni. Ale — błądzić rzecz ludzka — i jeśli gdzie zaszła omyłka — z wdzięcznością życzliwe sprostowanie przyjmiemy.

2. Przypomnienia dla kilku Stowarzyszeń w parafji wysyłaliśmy dla oszczędności — pod adresem P. T. Czcig. XX. Patronów; zechcą Oni łaskawie przypomnieć powinność S. M. P. — a za tę ich dobrą przysługę składamy im serdeczne „Bóg zapłać“.

3. Czasami dlatego, że całe zamówienie brał dla Stow. sam Czcig. Ks. Patron — wysyłamy Jemu przypomnienie; nie znaczy to wszelako, by on sam miał pokrywać należytość — ma ją pokryć ten, kto z przesyłki korzystał.

Apelujemy nakoniec najgoręcej, by wyrównać koniecznie po Święcie Młodzieży zaległości; chcemy z końcem roku i nasze długi, te najkonieczniejsze spłacić.



Hallo! Hallo! Związek ogłasza.

Konkursy P. R. na rok 1931. Prosimy najgoręcej, żeby koniecznie do dnia 15. XII. wysłać do Związku projekt, czy Wasze Stow. myśli prowadzić konkurs P. R. w roku przyszłym, ile mniej więcej będzie zespołów i jakie tematy będziecie uprawiać. Jest to nam absolutnie potrzebne. Napiszcie na karteczce, oczywiście w przybliżeniu, bo pewnych danych mieć jeszcze nie możecie. Chodzi o wykołatanie subwencji na tę akcję. Zatem koniecznie do 15. XII. Pomóżcie nam w pracy — a nie utrudniajcie!

Formularze Nr. 2. Jeszcze dziewięć Stowarzyszeń ich nie nadesłało, mimo iż nawet nagrody za konkurs otrzymały. Są one następujące: — no jeszcze im darujemy — ale naprawdę jesteście naszą kulą u nogi i tyle kłopotu nam przysparzacie. Toż nareszcie przetrzyjcie oczy, chwyćcie za pióro i wysłać! Koniecznie!

Czytajcie Młodego Polaka. Wiele Stow. skarży się, że nie może rozwinąć swej pracy, bo ma mało współpracowników, a zresztą nie wiedzą jak sobie ułożyć program. Czytajcie Okólnik! Zapoznawajcie radości i trudności innych! Ileż materjału i na program pracy w miesiącu i na omówienie pewnych myśli niesie Wam każdy Okólnik. To jest nasze takie miłe pisemko. Wprawdzie abonament jego nie jest obowiązkowy jak „Przyjaciela“, ale jakby to dobrze było, gdyby je miał każdy druh w ręku. Mamy Stow., które prenumerują 10 egz.

i więcej — a mamy i takie, gdzie Okólnik dociera tylko do ręki ks. Patrona. Zatem zainteresować się tą gazetką.

Fotografje do Młodego Polaka. Na liczne zapytania, gdzie należy posyłać fotografje, by je do druku przygotowano, odpowiadamy uprzejmie, że należy je wysyłać pod adresem; Zygmunt Jeleń, drukarnia ul. Wałowa 4, Tarnów. Tam je przygotują do druku — można je będzie potem umieścić w pisemku.

Kostjumy Związkowe do przedstawień. Proszę się nie kierować do nas z prośbą o kostjumy, bo już ich nie posiadamy. Niektóre Stowarzyszenia nam ich nie oddały — zresztą przez ciągłe wypożyczanie zmarniały do szczętu. Działu tego wypożyczań już prowadzić nie będziemy.

Szlachetnym ofiarodawcom „Bóg zapłać“.

Na cele Związku złożyli:

P. T. Księża na zjeździe w Tarnowie 140 Zł
Ks. Juza Juljan — 10 Zł
Ks. Węgrzyn Józef — 10 Zł
Ks. Profesor Un. Stach 30 Zł
Ks. Teofil Dec — 7 Zł
Ks. Cieleńkiewicz — 10 Zł
Ks. Barnaś — 3·50 Zł
Ks. Skórka Aug. — 10 Zł
Ks. Motyka Stefan — 10 Zł
Ks. Andrzej Niwa — 1 Zł

Wszystkim naszym P. T. Zacnym dobrodziejom składamy serdeczne podziękowanie.

Kurs rolniczy w powiecie bocheńskim.

Staraniem O. T. R. w Bochni odbędzie się 6 tygodniowy kurs rolniczy w Ostrowie Szlacheckim., w miesiącach zimowych. O bliższe szczegóły prosimy się zwracać do Rady Powiatowej w Bochni. Z naszej strony bardzo polecamy, by druhowie z powiatu starali się skorzystać z tego kursu.

Wydawca: Związek Młodzieży Polskiej Męskiej. Red. odp.: Ks. Karol Pękala
Z Drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie — pod zarządem Władysława Mroza